

W dniu 25 bm. powródziła z Bukaresztu — z uroczystości święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra gospodarki komunalnej Kazimierza Mijala i generała brygady Stanisława Okęckiego.

Powracającą delegację powitał minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów mgr Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na lotnisku obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej — Nicolae Dinulescu.

Stanisław Trojanowski posłem RP w Bernie

WARSZAWA Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Trojanowskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Bernie.

Depesza Londyńskiej Rady Pokoju do premiera Attlee

LONDYN Na swym ostatnim posiedzeniu londyńska rada pokoju uchwaliła tekst następującej depeszy do premiera rządu brytyjskiego Attlee.

Londyńska Rada Pokoju domaga się, by rząd angielski jako członek Organizacji Narodów Zjednoczonych wystąpił z inicjatywą położenia kresu działaniom wojennym w Korei i zapewnić kontynuowanie rokowań w sprawie zaprzestania ognia.

Stolica złożyła hołd pamięci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego

W dniu 25 bm. społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci bojowników proletariatu polskiego: Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. Na obchodowym placu przed mauzoleum zgromadziły się liczne delegacje z warszawskich zakładów pracy z pocztami sztandarowymi.

7 rocznica bohaterkiej śmierci członków warszawskiego sztabu A. L.

WARSZAWA W dniu 26 bm. w 7-mą rocznicę śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej: Bolesława Kowalskiego, Stanisława Nowickiego, Stanisława Kurlandę, Edwarda Lanoty, Henryka Woźniaka i „Nastka” Matywieckiego, poległych w powstaniu warszawskim, nad grobem bohaterów w parku Saxonki, odbyły się uroczystości. Wśród głębokiej ciszy, na płycie grobowej delegacje złożyły wieńce.

Uroczystymi dożynkami święciła wieś krakowska swoje osiągnięcia i piękne plony

Dalsze obchody dożynkowe w woj. krakowskim W dziesiątych gmin i gromad województwa krakowskiego odbyły się w dniu wczorajszym tradycyjne uroczystości dożynkowe, na których licznie zebrani chłopcy podsumowali swoje osiągnięcia w okresie siedmiolecia istnienia Polski Ludowej. Dożynki te stały się potężną, spontaniczną manifestacją pracujących chłopów, wyrazem ich niezłomnej woli wzmożenia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz walki o realizację na odcinku wiejskim zadań Planu 6-letniego jako naszego wkładu do utrzymania pokoju na całym świecie.

W GMINIE KLIMONTÓW Naprzód szły traktory. Potężne, warzące silnikami, a dekorowane czerwienią transparentów i dożynkowymi wieńcami — jako symbol nowego na wsi, symbol wieńców przemian dokonujących się na polskiej wsi. Za nimi maszyny: snopowiązaki, kosłarki, młocarnie. W tyle za tym barwnym, umalonym zieleńią i szturmem machin podchodem paraliżowała stary drabiniasty wóz, na którym podskakiwały na wybojach drogi dawno już zapomniane i nie używane w gminie Klimontów brny, plugi, lemieszce.

W 11 gromadach zabył światło elektryczne. Niedawno Klimontów otrzymał nową, doskonale wyposażoną szkołę siedmioklasową, wyremontowaną szkołę w Kowarach i Gniazdowicach. Ani jedno dziecko chłopięce nie znajduje się obecnie poza szkołą. Otwarto dwie nowe świetlice, w których młodzież i starsi znajdują odpoczynek po pracy. Dobra księżka z biblioteki posiadającej ponad 1.400 pozycji. Tutaj także mogą oni przyglądać się ciekawym i na wysokim poziomie stojącym występom artystycznym ZMP-owskiego kółka dramatycznego ze Szczynki pod kierunkiem młodej ZMP-ówki, aktywnej działaczki młodzieżowej H. Barwinkiej. Obie świetlice zostały w bieżącym roku wyposażone w aparaty radiowe, umebelowane oraz komplety pism. Mają też gdzie spędzić wieczory pracujący chłopcy gminy Klimontów.

Rosnie i rozwija się młoda spółdzielnia produkcyjna — bastion postępu na wsi, osiągając coraz to lepsze wyniki, czego dowodem mogą być tegoroczne plony. Spółdzielcy z Klimontowa osiągnęli 18 do 20 q ziarna z ha. Dziś przodują w skupie zboża. Osiągnięcia spółdzielców Klimontowskich wywierają duży wpływ na indywidualnych chłopów, którzy w dniu 24 bm. zbioro-

wo odstawili zboże do punktu skupu w Proszowicach. Te wyniki podsumowują dziś pracujący chłopcy jednostki gromad Klimontów na swoich uroczystościach dożynkowych. Ponad 1800 osób przybyło na dożynki w Klimontowie. Tych 1800 osób manifestowało w dniu wczorajszym szczególnie głośno na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego, manifestowało swoją gorącą wolą walki o realizację wspaniałych zamierzeń, jakie stawia Plan 6-letni przed wsią polską.

W GMINIE WAGANOWICE Punktualnie o godzinie 15 rozpoczęły się uroczystości w gminie Waganowice. Już na długo przed godz. 15 gromadziły się tłumy chłopów z okolicznych gromad. Przybyli dziś wszyscy, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, aby wziąć udział w radośnym święcie wsi polskiej — dożynkach, aby wspólnie uczcić swoje osiągnięcia.

Uroczystości zagaja sekretarz ZSCh tow. Stefan Kurbiel. — Każdy rok coś nowego przynosi — mówi on — każdy rok czyni życie chłopów lepszym i radośniejszym. Maszyny, kosłarki, snopowiązaki — ułatwiają pracę. Remontuje się i buduje nowe szkoły, tak jak np. w Niedźwiedziu. W szeregach gromad naszej gminy zabył światło elektryczne. Rosnie wielki stadion sportowy dla młodzieży zorganizowanej w tujejszym LZS-le — stadion, który pomieści blisko 10.000.

W dalszym ciągu uroczystości zadania wsi polskiej w Planie 6-letnim omówił przewodniczący GRN tow. Wępiek. Po nim głos zabrał kierownik robotniczej ekipy łączności miasta z wsią krakowskiego PDT — ob. St. Zachara, który wskazał na doniosłe znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jego historyczny roz-

woj. Uroczystości dożynkowe zakończyły występy artystyczne oraz wesoła zabawa ludowa. (L. S.)

W GMINIE WĘGRZCE Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! „Niech żyją przodownicy pracy!”

Długi korowód ludzi, udekorowanych furmanek, maszyn rolniczych, traktorów ciągnie od placu szkolnego aż do rozległego boiska sportowego.

Węgrzeł Dożyłki Długi — jak okiem sięgnąć — korowód, w którym krocząli przodujący chłopcy, przodownicy z zakładów pracy, grupy dziewcząt i chłopów w regionalnych strojach z wieńcami z Babcie, Zielonek, Dziekanowice, Prus, Węgrzce, zespoły artystyczne, LZS-y... — był już na miejscu. Ludzi ponad 1.200. Przedstawiciel organizacji chłopięcej — ZSCh, ob. Zawrzykaj otwierał uroczystości.

Po przemówieniach, które zobrazowały doniosłe przemiany na polskiej wsi po wyzwoleniu, odbyły się tradycyjne uroczystości dożynkowe.

Wieńce odebrał przewodniczący pracy na roli i robotnicy kopalni soli w Wieliczce, którzy przybyli na uroczystości. Pierwszym z nich był producent hodowca trzody chlewniej na terenie gminy Węgrzce ob. Jan Banaś — wieńce otrzymał od grupy ZMP-owców z Babcie. Przewodnikowi z „Salin” tow. Piotrowi Baranowiczowi wręczył wieńce grupa młodzieży z Zielonek oraz przewodnikom — robotnikom rolnym PGR Prusy: ob. Władysławowi Baranowiczowi, grupę chłopów z Węgrzce, ob. Franciszkowi Sabali — grupa z Dziekanowic i ob. Sebastianowi Kotelonowi — grupa z Prus.

Do późnych godzin wieczornych bawiono się i śpiewano. Na tradycyjnej zabawie dożynkowej przygrywała orkiestra dęta górników z Wieliczki. (L. P.)

chwile później grupowego członków rządu, sekretarza KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak, szef sztabu gen. W. P. wiceminister Obrony Narodowej gen. broni — Władysław Korczyca, szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naskowski, sekretarz K. W. PZPR Władysław Wicha, prezes Z. G. Ligi Lotniczej inż. Sergiusz Mlinowski, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy i inni.

Obecni są również członkowie Korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie wraz z attaché wojskowymi. Orkiestra gra hymn narodowy, przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego oficer Bolesław Storoński więga na maszt flagę narodową. Po chwili rozbrzmiewają dźwięki fanfar.

Sprzedaż trybuny wznoszą się i zrybiają w niebo kolorowe baloniki. Na balonikach napisy: STALIN — BIERUT — POKOJ. Zgromadzone tłumy biją długotrwałe oklaski.

Na horyzoncie ukazują się trzy samoloty, z których po wiewają wielkie flagi: biało-czerwona, oraz niebieska — z emblematami Ligi Lotniczej. Z następnymi trójki maszyn typu CSS-13 dokonują w

chwile później grupowego członków rządu, sekretarza KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak, szef sztabu gen. W. P. wiceminister Obrony Narodowej gen. broni — Władysław Korczyca, szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naskowski, sekretarz K. W. PZPR Władysław Wicha, prezes Z. G. Ligi Lotniczej inż. Sergiusz Mlinowski, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy i inni.

Ogromne zainteresowanie i podziw wywołują wśród zgromadzonych tłumów pokazy akrobacji na samolotach krajowej produkcji. CSS-11, „Zuch 1”, a następnie trójka samolotów typu „Zuch 2” z lekkością wykonuje zawile figury wyższego pilotażu.

Następny punkt jest jeszcze efektywniejszy: na nowoczesnych, doskonale wyposażonych samolotach szkolno-treningowych „Jak 18”, konstruktor znanego radzieckiego inżyniera Jakowlewa, pilot-instruktor Kłujek i Leszek demonstrują t. zw. akrobacje w „lustrze”.

Wysoko nad lotniskiem ukazują się 5 „Kukuruzników”, holujących 10 szybowców polskiej konstrukcji typu „Mucha”. Przechwyt, kierowane przez młodych pilotów Ligi Lotniczej, formują się w długi wąż powtarzające kolejno za przodownikiem skomplikowane ewolucje akrobacyjne.

Dalsza część pokazu — to przegląd osiągnięć, twórczej myśli i wysiłku polskich konstruktorów. Nigdy jeszcze w Polsce w tak krótkim okresie nie powstało tak wiele prototypów, nigdy konstruktorzy na siłę nie kroczyli tak nowymi, śmiałymi szlakami.

Z ciężkim warkotem przelatuje nad trybuną pierwszy po wojenny dwusilnikowy samolot komunikacyjno-transportowy, wykonany całkowicie z krajowych materiałów — „Miś”. Po nim leci jeszcze jeden nowy nasz samolot szkolno-treningowy — „Junak”.

Następnie wspaniałe, urzekające rozmachem pokazy sprawności bojowej naszego młodego lotnictwa wojkowego. Rozpoczyna przelot 9 odrzutowych maszyn myśliwskich najnowszej konstrukcji. Znad pobliskiego lasu ukazują się srebrne sylwetki samolotów, rosna w oczach, mijają trybunę. Dopiero po chwili, gdy znikają na horyzoncie, do uszu zgromadzonych dobiega oguszający warkot i gwizd ich potężnych silników.

Na dużej wysokości, z nad nowych bloków mieszkalnych mokotowskiego osiedla, nadlatują 3 szkolno-treningowe samoloty „SU-26”. Przecyżnieli, z geometryczną symetrią, wykonują one nad lotniskiem trudne i skomplikowane figury wyższego pilotażu, wywołując podziw wielotysięcznych rzesz widzów.

Z wielką szybkością zbliża się teraz do lotniska klucz samolotów myśliwskich o napełnieniu słynnym „Jaki”, na których w czasie drugiej wojny światowej lotnicy i pułki myśliwskie go „Warszawa”, u boku Stalina — bohaterów wojny, bohaterów polskich lotników radzieckich, zwycięzcy walczyli z hitlerowskimi piratami powietrznymi.

Niedostrzeżony w pierwszej chwili przez tłumy zebranych, jak błyskawica samie nisko nad lotniskiem wspaniałe się rozwinęło, kierowany przez znakomitego pilota-officera Ławowskiego.

Jedną za drugą następują wspaniałe, coraz trudniejsze figury pilotażu bojowego. Widzowie nie nadążają zwrotami za błyskawicznymi zwrotami tej nowoczesnej myśliwskiej maszyny.

Następny pokazy jest jeszcze bardziej emocjonujący. To same ewolucje, ta sama precyzja i precyzyjnie spotęgowane tym, iż wszystkie figury wykonują jednocześnie trzy odrzutowce.

Z oszalałymi szybkością, zostawiając za sobą jasną smugę — znów nadlatuje nad lotnisko samolot odrzutowy. Sylwetka jego o odgłosy do

tych płatach skrzydeł i sterów odróżnia go wyraźnie od poprzednich odrzutowców. Wspaniała maszyna jak rąca wystrzela ku górze, opada, opuszcza lotnisko w emocjonujących skrętach, pętlach i bezkach.

Rozpoczyna się wspaniała rewia skoków spadochronowych. Niemal równocześnie z wyładowaniem na ziemi pierwszego skoczka, z nadlatującego na lotnisko szybowca wyskakują drugi.

Po chwili dreszcz emocji wstrząsa tłumami. Z krążącego nad lotniskiem samolotu transportowego typu „Li-2”, skoki cienne kule, wyskakuje kolejno 14 skoczków. Spadają — mijają długie sekundy napięcia. Spadochrony nie rozwijają się. Wreszcie — odpreżenie: na niebie, jak różnokolorowe kielichy kwiatów, zakwitają barwne parasole spadochronowe.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów wojskowych i sportowych, pokaz hartu woli i silnych nerwów. Drogi wodzącej z lotniska do Warszawy zapiełniają się tłumami pełnymi zachwytu dla osiągnięć naszego odkrytego chwałą potężnego lotnictwa, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Wspaniały pokaz stalowych nerwów dał oficer Dula. Skacze on z samolotu, po paru sekundach rozwija spadochron, ale spadochron odrywa się. Skoczek spada jak kamień w dół i dopiero po pewnym czasie u jego ramion wyrasta drugi spadochron. Jest to tzw. skok z oderwaniem się spadochronu — skok niebywały emocjonujący.

Następuje niezwykle efektywny pokaz zespołowych skoków z samolotów transportowych, z których wyskakują kolejno dziesiątki skoczków. Spadochrony zakwitają różnymi barwami. Jest to desant. — 30 skoczków wojskowych opada na lotnisko.

Zakończył się niezapomniany pokazy naszych ludowych sił lotniczych — pokaz wspaniałych nowoczesnych maszyn, pokaz sprawności bojowej i technicznej naszych pilotów

W VII rocznicę śmierci bohaterów Armii Ludowej

Warszawa płonęła już blisko cztery tygodnie. Miasto dzień po dniu zamieniało się w dymiące ruin...

Nie były jeszcze ujawnione knowania Borów i Pelczyńskich; społeczeństwo nie zdawało sobie sprawy z ich rzeczywistych zbrodniczych zamierzeń...

Armia Ludowa była oregym ramieniem jedynej partii, która wychowała się i wyrosła na szczytach tradycji walki w walce z wrogiem...

Gdy partyzanci Armii Ludowej wznagali swą walkę z faszystowskim wrogiem, aby przybliżyć dzień wyzwolenia ojczyzny...

Coraz bliższa była godzina wolności. Jasnym stało się, że zwycięża idea głoszona przez Polską Partię Robotniczą...

Zwyciężyła jedynie patriotyczna koncepcja narodowego i społecznego wyzwolenia Polski w oparciu o Związek Radziecki...

W siódma rocznicę śmierci członków sztabu AL lud stolicy składa hołd ich pamięci i przysięga jeszcze bardziej wzmocnić swą czynność przeciwko wrogom Polski...

Stare miasto, na którym zginęli bohaterzy synowie ludu polskiego, żołnierze Armii Ludowej, szybko wraca do życia, staje się piękne tak jak i cała nasza ludowa ojczyzna...

Zakończenie obrad sesji rady SFMD w Berlinie

Berlinie zakończyła obrady VII sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wyniki sesji podsumował na konferencji prasowej sekretarz generalny SFMD - Jacques Denis.

W pracach sesji wzięło udział 144 członków rady, 215 przedstawicieli organizacji młodzieżowych z wielu krajów, delegacji Światowej Federacji Związków Zawodowców, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i innych organizacji oraz 377 obserwatorów zaproszonych gości.

Na wniosek przedstawicieli młodzieżowych organizacji robotniczych Holandii i innych krajów zachodnio-europejskich, rada SFMD postanowiła zwołać w roku przyszłym konferencję międzynarodową poświęconą obronie praw młodzieży oraz wszelkich aspektów wchodzących w skład SFMD do aktywnej rozpoczęcia przygotowań do tej konferencji.

W Warszawie wczoraj odbyła się VII sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Berlinie 15 osobowa delegacja młodzieży polskiej z sekretarzem ZG ZMP, Nowocieniem na czele.

Celem nalołu amerykańskiego na Kaesong była siedziba delegacji chińskiej i koreańskiej

Blizsze szczegoly prowokacyjnego nalołu amerykańskiego na neutralną strefę Kaesongu

Agencja Nowych Chin podaje depeşe swego korespondenta, opistujacą dokladnie okoliznosci nalołu amerykańskiego na strefę Kaesongu w dniu 22 sierpnia. 22 sierpnia o godz. 20 min. 20 - pisze korespondent - nad strefę Kaesongu ukazał się nagle samolot amerykański. Zrzucił on dwukrotnie bomby i jeden raz otworzył ogień z broni pokładowej. Po 5-krotnym okrzaczeniu terenu samolot oddalił się w kierunku południowo-wschodnim.

Na odgłos bombardowania obudzili się mieszkańcy okolicy i ukryli się w schronach przeciwlotniczych. Korespondent widział sam z okna płomienie wybuchających bomb i słyszał eksplozje. Jeden odłamek spadł tuż koło miejsca, gdzie korespondent nocował.

W otęczeniu 22 sierpnia o godz. 22.35 wezwali oficera łącznikowego delegacji amerykańskiej do przeprowadzenia wspólnych dochodzeń. Amerykańscy oficerowie i pilnikowi, płk. Kinney i płk. Mur

W odległości 2 metrów na prawo od drogi znajdował się ładunek bombowy, a odłamek bomby leżał na drodze. Ponadto 2 bomby napalmowe zostały zrzucone na wzgórze w odległości przeszło 1000 m na zachód od lotniska helikopterów. Jedną z bomb napalmowych spowodowała pożar na pobliskim polu, druga nie wyrzuciła szkód.

Wyniki dochodzeń - podkresla korespondent Agencji Nowych Chin - wskazują, że ten naloł nieprzyjacielski został dokonany z premedytacją i że głównym jego celem była siedziba naszej delegacji.

W dalszym ciągu korespondent przypomina, że od chwili rozpoczęcia rokowań o neutralność w Korei strefa Kaesongu była w nocy dobrze oświetlona tak, że można ją było dostrzec wyraźnie z powietrza. Strona amerykańska nie może więc uchylać się od odpowiedzialności za to, że do nalołu doszło o „pomyłkę”. Co więcej - około godz. 10 rano 22 sierpnia widziano myśliwce amerykańskie, który przelatujący wzdłuż trasy helikopterów delegacji amerykańskiej od strony Panmudon dokonywał rozpoznania terenu rokowań. Jest rzeczą oczywistą, że jego zadaniem było przygotowanie nocnego nalołu.

Opisując następnie przebieg dochodzeń korespondent Agencji Nowych Chin zwraca uwagę, że amerykańscy oficerowie łącznikowi zastosowali tą samą taktykę zrzucania z siebie odpowiedzialności i używali podobnych wykrętów, jak w toku badania okoliznosci ataku na patrol wojsk ludowych, kiedy zamordowany został dowódca patrolu. Yao Czing-hsiang. Najpierw amerykańscy oficerowie łącznikowi próbowali uchylać się od przybycia na miejsce bombardowania twierdząc, że jest zbyt późno. Gdy ostatecznie przybyli tam - zachowali się jak gangsterzy i bezczelnie negocjowali zbrodnie amerykańską. W obliczu faktów stawiali nie doręczne pytania i cynicznie usilowali zbagatelizować powagę zbrodnego aktu pogwałcenia strefy neutralnej.

PRASA CHINSKA O ZBRODNICZYM NALOUCIE AMERYKANSKIM NA STREFĘ KAESONGU

PEKIN Człowiek dziennik szanghajski zamieszczając artykuły potępiające zbrodniczy naloł amerykański na strefę neutralną Kaesongu.

„Nasza cierpliwość ma swe granice” - pod tym tytułem ukazał się artykuł wstępnego dziennika „Sinwenziapao” - Ostrzegamy Amerykanów - pisze m. in. ten dziennik - że nie powinni oni uważać naszej cierpliwości i lojalności, jaką wykazyaliśmy podczas rokowań, za oznakę słabości. Dajmy wprawdzie do pokroju, ale nie będziemy nigdy prosić o pokój imperialistów amerykańskich. Jeżeli nie będziemy mogli uzyskać pokoju drogą rokowań - potrafimy uzyskać go drogą kontynuowania walki przeciwko agresji.

Dziennik „Takungpao” pisze, że niece postępowanie imperialistów amerykańskich jest wyzwaniem zrzuconym narodom chińskiemu i narodowi koreańskiemu, jak również wszystkim milijonom pokojówym ludzkości na całym świecie.

Strasliwa nędra zmusza bezrobotnych we Włoszech do sprzedaży dzieci

Prasa włoska poświęca obecnie dużo miejsca sprawie wykrytego niedawno handlu dziećmi.

W wielu miastach włoskich bezrobotni sprzedawali lub odnajmowali swe dzieci różnym zebrałkom, którzy posługiwali się nimi w swej pracy.

Sprawa wykryta została w Turynie, gdzie policja zatrzymała na ulicy zebrałkę chłopca i dziewczynkę. Wyeszło przy tym na jaw, że nie tylko w Turynie, lecz również i w innych miastach włoskich jest wiele dzieci „odtaplanych” przez rodziców zebrałkom za sumy wahające się od 4 do 6.000 lirów miesięcznie.

Dzieci musiały przynieść codziennie swym „właścicielom” co najmniej tysiąc lirów, w przeciwnym razie były bite i nie dostawały pożywienia.

Policja rozpoczęła dochodzenie i wykryła wiele podobnych wypadków. W Sezgall (miasto na wybrzeżu adriatyckim) aresztowano bandę złoczyńców. Członkowie tej bandy byli „właścicielami” kilku młodych dziewczyn w wieku 13 i 15 lat, które zmuszali do uprawiania nierządu.

Organa MO ścigają z całą bezwzględnością szajki nielegalnych handlarzy mięsa

LODZ Delegatura komisji specjalnej w Łodzi skierowała ostatnio do obozu pracy dwóch spekulatorów trudniących się zawołowo nielegalnym handlem mięsem. Właściciel sklepu masarskiego we wsi Maciejewice pow. łowickiego, Henryk Bartosik skupował potajemnie świnię i cielęta, szlachetnie w brudnej, pełnej robota komórze, gdzie również przychowywał mięso. Za uprawianie przestępczego procederu Bartosik skazany został na 24 miesiące obozu pracy i grzywnę w wysokości 5 tys. zł.

Drugi spekulant, Alojzy Pawlak skazany został na 12 miesięcy obozu pracy za podobny proceder.

biernom pozostał fortunę w wysokości 200 milionów dolarów. Ale pozostał on również inny epidek. Jest nim, jak się wyrazi francuski dziennik postępowy „Libération”, „klamstwo, które wszewszadnie panuje dziś na szpaltach prasy amerykańskiej”.

Berliński Zlot Młodych Bojowników o Pokój był dla atlantyckich pismaków okazją dla szewskiej wzmoczonej działalności, dla wykazania, że Hearst umarł, ale jego dzieło żyje. Kłamali o uczestnikach Zlotu, kłamali o celach i charakterze Zlotu, kłamali o atmosferze, jaka panowała w Berlinie w czasie Zlotu. Jednym słowem kłamali na wyszcigi.

ERSATZ-ZLOTY Gdy okazało się, że kłamstwa okazały się głupem, który nie chwytą, przybył do Berlina zachodniego triumwirat w składzie: socjaldemokrata Schumacher, audenauerowski specjalista od akcji dywersyjnej, Kaiser oraz sam amerykański gubernator w Niemczech zachodnich, Mac Cloy. Triumwirat postanowił zorganizować swój własny zlot nad Renem. Mimo wielkich wysiłków, amerykańskim i angielskim władzom okupacyjnym przy pomocy paru reakcyjnych organizacji zachodnio-niemieckich udało się zwerbować tylko niewielką liczbę uczestników tego ersatz-zlotu, na którym wysoki komisarz francuski, Francois Poncet, przedstawiciel wielkiego kapitału monopolistycznego, prawił o „rewolucji”, jaką zdaniem jego jest plan Schumachera oraz tworzenie superkoncernów zbrojeniowych. Socjaldemokrata zachodnio-niemiecki, nie chcąc pozostać w tyle, zorganizował w Hamburgu swój zjazd młodzieżowy, na którym „szerokim rzeszom” uczestników, w liczbie 150, również dużo i z równą głupotą mówili o „rewolucji” co wysoki komisarz francuski.

Te maskarady, przy pomocy których

HEARST UMARŁ, KLAMSTWO ZYJE Umarł niedawno William Hearst, król amerykańskiej prasy reakcyjnej. Szpako-

Świat pracy Krakowa wita z uznaniem uchwałę Rządu w sprawie walki ze spekulacją

Maria Pszeniczna Robotnica PMT - Dolne Młyny

Kobiety pracujące odczuwają najdotkliwiej skutki spekulacji

Witamy wszyscy z uznaniem uchwałę Rządu w sprawie walki ze spekulacją. Już dość dorobili się spekulanci na naszej kieszeni, - teraz skończą się dla nich dobre czasy. Za wszystkie oszukane machinacje i żebowanie na ludzkiej pracy, należy się im surowa kara.

Skutki tej roboty odczułyśmy najsilniej my, kobiety pracujące, które równocześnie prowadzimy gospodarstwa domowe. Kiedy po wyjściu z pracy trzeba było porobić zakupy, często brakowało dla nas towarów, bo wykupili je tymczasem spekulanci. Włpe trzeba było czekać na towar.

Teofil Jarosz urzędnik Wydz. Finansowego Prez. WRN

Walka ze spekulantami musi być prowadzona systematycznie

W ustawie o zwalczaniu spekulacji i nielegalnego handlu, całe społeczeństwo widzi jeden z najpoważniejszych środków prowadzących do poprawy sytuacji na rynku. Nareszcie kończą się pokątne „handelki” i spekulacje.

Walka ze spekulantami musi być bezwzględna i kontynuowana stale, systematycznie. Spekulanci grasowali wszędzie i wykupywali wszystko, co się tylko dało, aby potem sprzedawać z ogromnym zyskiem. Byli przecież tacy pokątni handlarze, którzy trudnili się tym „zawodowo” i zbijali nieźle majątki na oszukiwaniu i wyzyskiwaniu świata pracy.

To się musi wreszcie skończyć! Planowe przeprowadzanie ustawy o walce ze spekulacją niewątpliwie przyczyni się do udrożnienia stosunków na naszym rynku.

Zofia Szubarga i Mieczysław Abderman pracownicy IV Oddziału Terenowego Narodowego Banku Polskiego

Wyraz troski Rządu o dobrobyt najszerzych mas

Ludzie pracy zdają sobie sprawę ze znaczenia jakie ma powołanie komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu - mówi ob. Szubarga. - Położy ona kres złopotom, jakie mają gospodynie domu. Trudności w zaopatrywaniu się w artykuły codziennej potrzeby są bowiem spowodowane wykupywaniem ich przez spekulatorów. Ci, którzy pracują, nie mogli często dostać różnych artykułów po ukończeniu pracy bo już rano wykupili je paskarze, którzy na tandecie lub Ryńku Kleparskim sprzedawali je następnie po wyższych cenach.

To żerowanie na ludzkiej pracy powinno być bezwzględnie karane i dlatego dobrze jest, że uchwała Rady Ministrów powołała komisję do walki z paskarstwem.

Ob. Abderman zaznacza, że uchwała Rządu jest wyrazem troski o interesy i dobrobyt najszerzych mas pracujących naszego kraju.

Kazimiera Piszkiwicz sprzedawca PDT

Pracownicy handlu uspołecznionego dopomogą w realizacji uchwały

W piątek prasa podała wiadomość o powołaniu przez Radę Ministrów komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu.

Jako sprzedawca w Powstającym Domu Towarowym, wiem z doświadczenia, że jedną z istotnych przyczyn chwilowego braku pewnych artykułów jest spekulacja tymi towarami przez elementy pasywność, które wykupują je w placówkach handlu uspołecznionego. Pracownicy tego handlu w miarę swoich możliwości starają się zwalczać spekulatorów przez demaskowanie ich i przestrzeganie norm w sprzedaży detalicznej.

Jednakże dopiero uchwała Rady Ministrów może spowodować całkowite sparaliżowanie nielegalnego handlu, a tym samym wpłynąć na poprawę bytu mas pracujących. Toteż wszyscy nasi pracownicy poparli ją z uznaniem i zadowolaniem.

Uchwała wpłynie na pewno na poprawę sytuacji na rynku, bowiem obserwowane braki są spowodowane w dużej mierze przez elementy spekulacyjne.

NARODY POKRZYŻUJĄ PLANY PODLEGACI WOJENNYCH

Do posunięć amerykańskich można zastosować powiedzenie polityka irańskiego, który oceniał nowe w formie, lecz stare w treści propozycje brytyjskie, mające na celu odzyskanie naft w Iranie, powiedział: „Płytą gramofonową jest zmiana, lecz melodia pozostaje ta sama”.

Różnym płyt używa imperializm, ale melodia ich jest zawsze melodia marszu wojennego. Do różnych uciekają się oni sobom dla przygotowania wojny, dla okłamywania narodów, ale cel pozostaje ten sam - jest nim wojna, chęć panowania nad światem i zyski dla amerykańskich monopolistów.



Ali Baba i 400 zbrojów

Dotychczas w historii bywało, że w czasie wojny rozpoczęły się rozmowy o praktyczne zaprzestanie lub dławienie ograniczenia działań wojennych pomiędzy przeciwnikami.

Na Korei jesteśmy świadkami zgroza innych metod. Amerykańscy imperialiści gwałcą przyjęte zwyczaj. Rozmowom w Kaesong, podjętym przed przeszło 40 dniami, towarzyszą barbarzyńskie naloły amerykańskie na miasta i wsie koreańskie. Wystarczy wspomnieć, że Phenian, miasto nie posiadające żadnych obiektów wojskowych, od chwili rozpoczęcia rokowań w Kaesong, do dnia 20 sierpnia przetrzyma niemal że dzień w dzień naloły amerykańskich samolotów powietrznych, którzy w tym tylko okresie zbombardowali ponad 5 tys. domów mieszkalnych i zabił lub zranił 6.5 tys. mieszkańców Pheniana.

To zbrodnicze postępowanie amerykańskich imperialistów, nie mając precedensów w historii wojen, ma bardzo wyraźne okrojone cele. Napastnicy amerykańscy sądzą, że ich barbarzyńskie naloły będą „argumentem”, który skłoni delegację koreańską do przyjęcia amerykańskiego projektu ustalenia linii demarkacyjnej w Korei, na podstawie 38 równoleżników. Waszyngton chciałby kombinować akcją rokowań połączonej z nalołami i wszelkiego rodzaju pogroźkami zdobyć to, czego nie zdobył w czasie rocznych działań wojennych.

Wysuwając żądanie ustalenia linii demarkacyjnej na północ, od 38 równoleżnika, Amerykanie chcą, jak stwierdza komentarz koreański Agencji Telegraficznej, „upiec dwie pieczenie na jednym ogniu” - jeśli strona koreańska przyjmie tę propozycję, to Amerykanie otrzymają dogodną pod względem strategicznym bazę w Korei północnej dla rozszerzenia agresji po zawarciu rozejmu, jeśli strona koreańska odrzuci to żądanie, to strona amerykańska wyzyska okres rokowań dla przygotowania nowej ofensywy na froncie koreańskim. Te plany amerykańskich napastników wynikają z sposobu zupełnie niedorzecznego z informacją, pochodzących z kół zbliżonych do ambasady amerykańskiej w Delhi. Wynika z nich, że

Przeгляд wydarzeń

Punktem kulminacyjnym amerykańskich prowokacji było dokonanie przed paru dniami handlowego nalołu na teren konferencji w Kaesongu - zbrodnica próba zamordowania delegatów koreańskich i chińskich.

Lud koreański zgodził się na rokowania w Kaesong, ponieważ oczekuje i gorąco pragnie pokoju. Ale lud koreański równie gorąco jak pokój, miluje wolność.

Amerykańscy imperialiści umiłowali pokój ludu koreańskiego, cierpliwie delegacji koreańskiej ocenili jako wyraz słabości. Rachuby ich są fałszywe i absurdalne. W odpowiedzi na zbrodniczą prowokację amerykańską, gen. Kim Ir-sen i Peng-huei złożyli stanowcze oświadczenie, w którym stwierdzają, że delegacja koreańska nie może postąpić inaczej, jak ogłosić odroczenie rokowań oraz czekać na podjęcie przez delegację amerykańską odpowiedzialnych kroków w związku z wypadkami prowokacji ze strony wojsk amerykańskich.

Wszyscy ludzie pragnący pokoju na Korei w pełni solidaryzują się ze stanowiskiem delegacji koreańskiej i ostro potępiają manewry i prowokacje amerykańskich imperialistów, którzy nawet konferencje rozjemcze wykorzystują dla swych wojennych celów.

Z ŻYCIA WOJSKA POLSKIEGO



Zajęcia kursu radiotechniki... na pierwszym planie przodownik wyszkolenia, członek ZMP, kpr. Józef Sznajder.

Klub racjonalizatorów przy Zakładach Sodowych

Jednym z podstawowych elementów w walce o regulację, systematyczne wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, oraz o usprawnienie produkcji i obniżenie jej kosztów, są Kluby Techniki i Racjonalizacji w zakładach pracy.

O cztery miesiące wcześniej

Dozobrze mi się pracuje. 188 proc. normy jak się człowiek porządnie uwinie... — ociera czoło bardzo młodzieńcza i ruchliwa blondynka w szarym, mocno sfatygowanym kombinzonie, wychylająca się z wneki, zagrodzonej ściegą ruszto- wań. Róża Gworek ma niebieskie oczy, 20 lat i wiele zapalu do pracy. Z rodzinnej wioski, z Dworów, przyszła do budujących się zakładów i zaczęła pracować jako goniec. Pragnęła jednak pójść do pro- dukcji, nauczyć się zawodu.

SKŁ, Władysław JARNOLD, Józef BALON, Stanisław DZIEDZIC, mając do pomocy mniej doświadczonych, ale chętnych do pracy ślusarzy i murarzy, postanowiła z okazji nadchodzącego święta 1 Maja skrócić zaplanowany czas monta- żu i oddać obiekt do użytku na dzień 18 grudnia 1951.

ZSRR
Dorobimy z doświadczeniem
Mikołaj Rossijski
Racjonalizacja procesów produkcyjnych idzie w parze z pracą stachanowską

Równocześnie z usprawnie- niem planowania i organi- zacji produkcji, zajęliśmy się poważnie technicznym szkoleniem robotników, podniesie- niem ich kwalifikacji. Trzeba było nauczyć robotników, aby mogli bez pomocy majstrów u- suwać drobne defekty maszyn i przygotowywać je do pracy.

O wszystkich czterech stronach pawlikowickiej górnicy niesie się od zagrody do zagrody sława ży- cia, które wyrosło na polach PGR.

W poszukiwaniu kwintala (I)
Sprawa 200 metrów „Kazimierski” i niektóre inne zagadnienia przedsiwne w gminie Koźmice Wielkie

Wynikiem staran kierownictwa, organizacji partyjnej i załogi, rezultatem kolektywnego rozwiązywania trudności było dumne zobowiązanie załogi podjęte na dzień 22 lipca: ukończyć montaż kotła nie do dnia 1 października ale do 20 września br.

Wynikiem staran kierownictwa, organizacji partyjnej i załogi, rezultatem kolektywnego rozwiązywania trudności było dumne zobowiązanie załogi podjęte na dzień 22 lipca: ukończyć montaż kotła nie do dnia 1 października ale do 20 września br.

O 1 q z HA WIĘCEJ — PO RAZ PIERWSZY
Sprawa pierwszego odsiewu żyta „KAZIMIERSKIEGO”, wyprodukowanego w PGR Pawlikowice i Sierca, wytypowana w gminie Koźmice Wielkie na ostatniej naradzie sołtysów i przerosła kół gromadzkich ZSCh, Wydelegowano gminnego instruktora rolnego do PGR w Pawlikowicach, by „zbadał” możliwość „zdobycia” tego selekcyjnego ziar- na na wymiane.

O 1 q z HA WIĘCEJ — PO RAZ TRZECI
Edward ZAJĄC, średniorolny z Pawlikowic, pokazując ręką to w tym, to w tamtym kierunku, tłumaczy nam częściowo, czemu tyle pól jeszcze nie podorażonych w tej wsi: — Owsisko — moje. Nie zrobię na raz i tu i tam, a chcę najpierw podorać to koniczysko. Potem muszę spłokać u Bajgra. Potem obróbie Przetaczekowi; temu, który mi dzisiaj pomaga... Wtedy przyjdzie kolej i na owsisko. Cóż, we wsi mało koni — jeden drugiemu musi pomagać. Ale jeszcze i tak o czasie się poroze i zasieje...

O ile chodzi o gospodarstwa, które właściciele zatrudnieni są w przedsiębiorstwach budowlanych, należy udzielić im specjalnej pomocy w oparciu o ostatni dekret Min. Budownictwa Miast i Osiedli. Pamiętajmy, że i tutaj — niezależnie od ważności tego zagadnienia z punktu widzenia klasowego i politycznego — chodzi o wykorzystanie możliwości poważnego zwiększenia pólów z ha przez poprawienie terminowości i jakości prac przedsiwnych i siewnych!

1500
SZKOLENIA PODSTAWOWE
ROKU SZKOLNYM 1951/52
7 TEGO
POCHOLENIA CHŁOPKOWEGO
POCHOLENIA ROBOTNICZEGO
POCHOLENIA INT. PRAC.
32,1%
50,3%
17,2%

S P O R T

Pilkarze radzieccy obserwują grę Węgrów.

Zwycięstwa Gwardii, CWKS i Budowlanych w spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi

Po przeszło miesięcznej przerwie wakacyjnej wznowione zostały rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej.

Przyniosły one dalsze zwycięstwa kroczącym na czele tabeli drużynom Gwardii Kraków i CWKS Warszawa, które wyprzedzają dalszą czwórkę o dwa punkty. W drugiej grupie znalazło się Ogniwo Kraków, które do tej pory zajmowało drugie miejsce. Przegrało ono spotkanie z Budowlanymi Chorzów, przy czym zespół ten dzięki lepszym stosunkowi bramek wysunął się na trzecie miejsce.

Poprawił również swą lokatę Kolejarz Warszawa na skutek zwycięstwa nad poznańskim Kolejarzem, którego w tabeli wyprzedziła Unia po wysokim zwycięstwie nad Ogniwo Bytom.

Jedyną niespodzianką ostatnich rozgrywek ligowych jest uzyskanie wyniku remisowego przez najsłabszą drużynę ligową — Gwardię Szczecin w meczu z Górnikiem w Radlinie.

Zamieszczona obok tabela ligowa ilustruje obecną sytuację w ekstraklasie piłkarskiej.

Grupa	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
I	Gwardia Kr.	16	22:10	28:11								
	CWKS W-wa	16	22:10	29:22								
	Budowlani Chorzów	16	20:12	28:14								
	Kolejarz W-wa	16	20:12	29:19								
	Górnik Radlin	16	20:12	29:21								
	Ogniwo Kr.	16	20:12	28:21								
	Unia Chorzów	16	16:16	35:27								
	Kolejarz Poznań	16	15:17	23:31								
	Włókniarz Kr.	16	11:21	24:32								
	Włókniarz Łódź	16	11:21	16:24								
	Ogniwo Bytom	16	10:22	14:24								
	Gwardia Szczecin	16	5:27	13:49								

Budowlani — Ogniwo Kr. 3:1 (1:0)

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie piłkarskie między Budowlanymi z Chorzowa, a Ogniwo Kraków zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 3:1 (1:0).

Drużyna Budowlanych grała we wszystkich formacjach bezbłądnie, a na szczególne wyróżnienie zasługują pomoc i obrona, podczas gdy formacja ta była właściwie najsłabszym elementem. Jedyną niespodzianką było niepotrafienie sformułować dobrej granej blokady defensywnego gospodarza.

Hymczak w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Pierwsze 30 min. nie zapowiadały zwycięstwa gospodarza.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Pierwsze 30 min. nie zapowiadały zwycięstwa gospodarza.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.



Spotkania piłkarskie podczas turnieju berlińskiego obserwowali zawodnicy Dynamo. Na zdjęciu kierownik drużyny moskiewskiej z uwagą śledzi przebieg finałowego meczu Węgry — Rumunia, w którym wysoko zwycięstwo odnieśli piłkarze węgierscy, zwyciężając 6:0.



Doskonały bramkarz moskiewskiego Dynamo — Chocim obserwuje z trybuny przebieg meczu Węgry — Rumunia.

Porażka bokserów OWKS w kodzi

Bokserzy krakowskiego O. W. R. S. rozegrali w ub. sobotę w Łodzi towarzyskie zawody z miejscowym Garnizonowym Klubem Sportowym, zastępowym zawodnikami CWKS (Warszawa). Spotkanie to zakończyło się porażką OWKS 7:13.

Sierpień 27 Poniedziałek

Teatr Miejski im. J. Słowackiego — wieczorny.
Stary Teatr (duża sala) — wieczorna, (mała sala) — wieczorna.
Teatr Młodego Widza — „Nowolaska” (w Barbakanie).
Teatr „Grotteska” — wieczorny.

KINA
Uciecha: „Hr. Monte Christo” — cz. I, godz. 16, 18, 20.15.
Apollo: „Romans z kontrabasem” — godz. 18, 20.
Sinfonia: „Szalonej lotnisk”, godz. 18.15, 20.15.
Wanda: „Dziwczyną u źródła”, godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia: Program składany „Dzieje jednej obrączki”, „Kim zostanie”, „Noc noworoczna”, „Mistrz marciński”, „Stoż i mrowka”.
Warszawa: „Zasadzka”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Wesołe kumoszki z Wandoru”, godz. 16, 18.15, 20.15.
Chemik: godz. 19 — „Rywalki”.
Nowa Huta: „Zaczarowany świat”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Robotnik: „Burza nad Azją”, godz. 16.

POGOTOWIA LEKARSKIE
DYZURY: We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach położniczych należy używać Pogotowia Ratunkowego PKK w Krakowie, ulica Siemnickiego 1, telefon 222-22 lub 211-12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKK jest również czynne przez całą dobę.

Uwaga Krowodrza!
Zebrała sekretariatyz podstawowych organizacji partyjnych odbędzie się dnia 27 VIII br. o godz. 17 w lokalu przy ul. J. Lea 18.

Uwaga Grzegorzki!
W dniu 27 VIII 1951 r. o godz. 16.30 w Komitecie Dzielnicowym PZPR Grzegorzki odbędzie się odprawa sekretarzy i Podstawowych Organizacji Partyjnych przy ul. Dietla 90. Obecność obowiązkowa.

Do przerwy zacięty opór Włókniarza po pauzie piękna gra Gwardii

Gwardia — Włókniarz Łódź 4:0 (0:0)

Bezbramkowy wynik do przerwy jest niewątpliwym sukcesem drużyny łódzkiej, uzyskany jednak został nadmiernym wysiłkiem całej jednostki, toteż w drugiej części gry Włókniarzom zabrakło sił. Nie jest rzeczą łatwą odparować fizyczne ataki mistrza Polski. Przez 45 min. udawało się to łodzianom, którzy poza tym przechodzili często do energicznych kontrataków, a obrzabiali bramki Jurowicza były dość częste. — Odmłodzonemu i ruchliwemu atakowi łodzian brak jeszcze rutyny i spokoju w sytuacjach strzałowych, toteż piękne niejednokrotnie ataki łodzian nie przynosiły efektu bramkowego.

O wyniku spotkania zdecydowała kondycja. Łodzianom starczyło sił jedynie na pierwszą część gry. Po zmianie pól, w miarę upływu czasu tracili oni energię i bojowość i pod naporem ciągle ponawianych, szybkich ataków gospodarzy musieliby skapitulować i to aż czterokrotnie. — Bramki uzyskane w tym spotkaniu były pierwszą marką po pięknych zagraniach, które tak często obserwujemy na stadionie Gwardii.

Na liście strzelców pierwszy zapisał się Kohut, który wpała „bomba” — z odległości 20 m. uzyskuje pierwszą bramkę.

Ten sukces gospodarzy deprymuje bezbłądnie dotychczas grającą obronę łodzian i dycyjnie ostrego tempa meczu, co w rezultacie przyniosło porażkę drużynie krakowskiej. Bardzo dobrze wypadli: Rybicki w bramce, Lasiewicz w pomocy oraz Nowak w ataku. Ponadto ambitnie walczyła cała drużyna ludwińska. Szybki Głajcar na lewym skrzydle mógł dwukrotnie uzyskać drugą bramkę z najbliższej odległości.

Włókniarz zasłużył na zwycięstwo CWKS — Włókniarz Kraków 2:1 (0:1)

Rozegrane wczoraj spotkanie o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy krakowskim Włókniarzem a CWKS stało na bardzo dobrym poziomie i obfitowało w szereg emocjonujących sytuacji podbramkowych.

Włókniarz grający niesłychanie ambitnie i prowadzący przez większą część meczu 1:0 powinien to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. CWKS jednak przewyższał gospodarzy pod względem kondycji, która w tym spotkaniu odegrała decydującą rolę. Goście wykorzystali końcowy kwadrans by zepchnąć prowadzących przez cały niemal mecz otwartą grę gospodarzy do defensywy i uzyskać dwie bramki ze strzałów Soporka i Górskiego (z rzutu wolnego).

W momencie oddawania strzału, z którego padła wyrównująca bramka uległ Soporek kontuzji i został zastąpiony przez Janeczka. Podobnie Stefaniszyna zastąpił w dziesiątej minucie drugiej połowy Klaczek. W drużynie zwycięzców wyróżniła się — szybko grająca linia ataku, w której bardzo dobrze wypadli Sasiedek i Górski.

Breiter grał ostro, otrzymując od sędziego liczne upomnienia. W pomocy dobrze wypadł Szepczanski, w obronie Serafin, Zarówno Stefaniszyn jak i Klaczek bronili przytomnie.

Włókniarz zagrał jeden z najlepszych meczów w sezonie. Niestety nie wytrzymał kon-

Unia-Ogniwo Bytom 4:0

BYTOM. Rozegrane w Bytomiu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi między miejscowym Ogniwo, a Unią z Chorzowa, zakończyło się zwycięstwem Unii 4:0.

Pierwsze minuty gry należały do gospodarzy, którzy raz po raz przeprowadzali groźne ataki, kończące się jednak na doskonale uosobionym bramkarzu Unii — Szymkowiaku.

W dalszej części gry inicjatywę przejmują Unię zdobywając bramki ze strzału Kubickiego w 18 min., Cieslika w 25 min., Alszera w 86 min., i Cieslika w 88 min. gry.

Sędziował p. Seichter z Krakowa. Widzów 25.000.

Górnik — Gwardia Szczecin 3:3

RADLIN. Spotkanie między radlińskim Górnikiem a szczecińską Gwardią przyniosło nieoczekiwany wynik remisowy 3:3 (3:1).

Gwardziści zegrali z wielką ambicją, uzyskując w pierwszych 20 min. gry trzy bramki. W tym okresie Słazca ograniczyła się jedynie do obrony. Po przerwie drużyna szczecińska zastosowała taktykę, starając się utrzymać wynik, i w rezultacie z trudem tylko zremisowała.

W Gwardii bardzo dobrze wypadła linia ataku, zwłaszcza Klaczek, który zdobył dwie bramki. W pomocy dobrze wypadli Sasiedek i Górski.

Breiter grał ostro, otrzymując od sędziego liczne upomnienia. W pomocy dobrze wypadł Szepczanski, w obronie Serafin, Zarówno Stefaniszyn jak i Klaczek bronili przytomnie.

Włókniarz zagrał jeden z najlepszych meczów w sezonie. Niestety nie wytrzymał kon-

O wejście do drugiej ligi Ogniwo Ib — Spójnia 2:0 (1:0)

Rezerwa Ogniwa zasilona zawodnikami z pierwszej drużyny dotychczas odnosiła niemiłe sukcesy w rozgrywkach o wejście do II ligi, o czym świadczyły liczne drobne punkty i umiemy stosunek bramek.

Spójnia nie przedstawia już dzisiaj tego poziomu jaki miała w chwili rozgrywek eliminacyjnych — o tytuł mistrza krakowskiej klasy wojewódzkiej.

Ostatni mecz pomiędzy drużynami krakowskimi stał na przeciętnym poziomie. — Do przerwy gra była dość żywa i widać było dobre zagrania obu drużyn. Akcje zmieniły się szybko i napaśnicy nie zapominali o strzale na bramkę. Po przerwie tempo opadło, a Ogniwo prowadząc 1:0 nie wysłało się zbyt wiele podczas gdy zespół Spójni nie mógł zdobyć się na bardziej przemyślaną akcję, z której padoby wyrównanie.

Grę rozpoczęło Ogniwo i już w 9 min. Radon strzela z pola karnego, Benek piśkuje, tak fatalnie, że piłkę otrzymuje ponownie Radon i z bliskiej odległości skierowuje ją głową do pustej bramki. W 14 min. sędzia dyktuje rzut karny przeciw Ogniwo za faul na Kofinie, którego nie wykorzystał Budziekowski. Po przerwie gra staje się ospała. Zawodnicy zre-

zygnowali z walki. Anemiczne ataki nie kładą się. Druga bramka pada z rzutu wolnego strzelonego przez Mikę w 40 min. gry drugiej połowy.

Sędziował ob. Wiktor (Warszawa) wydając szereg mylnych decyzji krzywdząc obie drużyny.

Pozostałe spotkania o wejście do drugiej ligi:
GRUPA I: Gwardia Koszalin—Stal Ziel. Góra 2:2 (0:1).
Kolejarz Szczecin—Stal Gdańsk 4:2 (2:1).
OWKS Bydgoszcz—Kolejarz Leszno 2:1 (2:0).

GRUPA II: Spójnia Tomaszów—Kolejarz Pruszków 3:1 (1:1).
CWKS Ib—Włókniarz Łódź Ib 1:5 (1:2).
Gwardia Olsztyn—Budowlani Białystok 2:1 (1:0).

W grupie tej prowadził mimo porażki CWKS Ib.
GRUPA III: Stal Skarżysko—Włókniarz Krosno 1:2 (1:1).
Ogniwo Kraków Ib—Spójnia Kraków 2:0 (1:0).

W grupie tej prowadził Włókniarz Krosno przed Ogniwo Kraków.
GRUPA IV: Górnik Radzionków—Ogniwo Wrocław 3:1 (1:0).
Unia Racibórz—Górniki Rudna 2:1 (1:0).

Przykładne kary na „pseudosportowców” z Miechowa — ostrzeżeniem i nauką

„opiekunów” była kwestia awansu sportowego w Spójni do klasy wojewódzkiej. Z chwilą jednak, gdy po kilku porażkach szanse Spójni na zakwalifikowanie się do wyższej klasy, zmalały niemal do zera, natychmiast zniknęło „życie” zainteresowanie piłkarskim ze strony „opiekunów”.

Jak wykazała inspekcja przeprowadzona przez sekretarza Okręgowej Rady ZS Spójnia w obecności przew. PIKRF w Miechowie tow. Sekowskiego i członków zarządu koła w osobach tow. Adama, Cholewy i Lubkowskiego, koło sportowe przy PSS w Miechowie zaniedbało całkowicie szkolenie ideologiczne, nie interesowało się zupełnie zdobywaniem norm do udziału w zawodach, nie było współpracy z zakładową radą koła sportowego, która nie przeprowadziła do kładnej ewidencji członków koła, raportów kasowych, sprawa wodzawstwa po linii SPO oraz współzawodnictwa kół sportowych.

Po krótkim czasie planowej pracy, w miarę uzyskiwania przez sekcję piłki nożnej sukcesów w meczach, praca całej rady koła sportowego została wypaczone i streszczała się jedynie do odcieczania opieką, pilkarską przez aspołeczny i wrogi element „mecenatów” pilkarskich, pragnących by ich jedenastka „za wszelką cenę” odnosiła zwycięstwa.

Głównym zagadnieniem dla

Budowlani — Ogniwo Kr. 3:1 (1:0)

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie piłkarskie między Budowlanymi z Chorzowa, a Ogniwo Kraków zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 3:1 (1:0).

Drużyna Budowlanych grała we wszystkich formacjach bezbłądnie, a na szczególne wyróżnienie zasługują pomoc i obrona, podczas gdy formacja ta była właściwie najsłabszym elementem. Jedyną niespodzianką było niepotrafienie sformułować dobrej granej blokady defensywnego gospodarza.

Hymczak w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Pierwsze 30 min. nie zapowiadały zwycięstwa gospodarza.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Mistrzostwa w bramce, oraz obrońcy Pawlikowski i Gilmas popełniali rażące błędy, które w rezultacie przyczyniły się do przegranej Ogniwa.

Polska zwycięża Rumunię w koszykówce męskiej i kobiecej

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Warszawie międzynarodowe zawody koszykówki Polska—Rumunia w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Oba spotkania zakończyły się zwycięstwami drużyn polskich.

W koszykówce kobiet Polska pokonała Rumunię 22:18 (9:14). Do przerwy Polki grały nerwowo i nie mogły sformułować dobrej obrony Rumunek, które przeważały w tym czasie przewagę punktową. — Po pauzie obraz gry ulegał jednak zmianie, a Polki otrząsając się słownie z przewagi przeciwniczek, uzyskując wyrównanie, a następnie stopniowo prowadzenie. Końcówka spotkania upływała pod znakiem przewagi Polek. Punkty dla drużyny polskiej zdobyły: — Gryszczykówna 8, Pachłowa 5, Jaznicka 3, Rogowska, Parzaniak i Węgrzynowicz po 2.

W spotkaniu drużyny męskiej Polacy zwyciężyli Rumunów 56:57 (20:28).

Spotkanie to miało podobny przebieg jak mecz koszykarzy. Do przerwy więcej z gry mieli goście, zdobywając szereg punktów z podrzutami. W drugiej połowie meczu Polacy przystępując do generalnego ataku i nadrobiając niekorzyst-

ny, gdyż gra toczyła się przy lekkiej przewadze drużyny krakowskiej. W drugiej połowie zawodów, więcej z gry mieli Budowlani, spychając zespół krakowski do defensywy. U zwycięzców na wyróżnienie zasługują: Wieczorek, Gajdzik, Januda i Karmanski.

Ogniwo grało słabo. Zawodnicy formacji defensywnej a linia napadu zdana była jedynie na własne siły.

Bramki dla zwycięzców zdobył w 44 min. Pizdula, w 56 min. Spodziejka i w 62 min. gry Kulig. Jedyną bramkę dla Ogniwa uzyskał Pawłowski w 79 min. gry.

Zawody prowadził ob. Rudnicki z Gdańska. — Widzów około 20 tysięcy.

Tenisowe mistrzostwa Polski juniorów

ZABRZE. Dalsze gry tenisowych mistrzostw Polski juniorów odbyły się w turnieju ćwierćfinałowym w turnieju ćwierćfinałowym. Wyniki rozgrywek o wejście do ćwierćfinału były następujące: Naumowicz—Malinowski 6:2, 6:2, Marzec—Karski 6:4, 6:2, Dietrich—Misiak 6:3, 6:2, Riedl—Pieczonka 7:5, 8:6, Filippek—Wawrowski 7:5, 6:3, Kulawik—Gastorek 6:2, 6:3.

Do półfinału w turnieju juniorskim zakwalifikowały się: — Ryczkówna po zwycięstwie nad Srokówną 6:2, 6:3 i Wilbikówna, która pokonała Leliszówną 6:2, 5:7, 6:4. Pozostałe dwa ćwierćfinały przełożono na niedzielę.

Wysoka klasa gimnastyków radzieckich

Podczas tegorocznych akademickich mistrzostw świata, wysokiej klasy wykazali gimnastyki radzieccy, zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej. Na zdjęciu zawodnik radziecki Czukarin podczas ćwiczeń na poręczach.